2 marca. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

Pierwsze czytanie (Kpł 19, 1-2. 11-18)

Pierwsze czytanie (Kpł 19, 1-2. 11-18)

Pan powiedział do Mojżesza: «Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz im: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan, Bóg wasz! Nie będziecie kraść, nie będziecie kłamać, nie będziecie oszukiwać jeden drugiego. Nie będziecie przysięgać fałszywie na moje imię. Byłoby to zbezczeszczenie imienia Boga twego. Ja jestem Pan! Nie będziesz uciskał bliźniego, nie będziesz go wyzyskiwał. Zapłata najemnika nie będzie pozostawać w twoim domu przez noc aż do poranka. Nie będziesz złorzeczył głuchemu. Nie będziesz kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał Boga twego. Ja jestem Pan!

Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczy na korzyść ubogiego, ani nie będziesz miał względu dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego. Nie będziesz szerzył oszczerstw między krewnymi, nie będziesz czyhał na życie bliźniego. Ja jestem Pan! Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do brata. Będziesz upominał bliźniego, aby nie ponieść winy z jego powodu. Nie będziesz szukał pomsty, nie będziesz żywił urazy do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego. Ja jestem Pan!»

Psalm (Ps 19 (18), 8-9. 10 i 15)

Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem

Prawo Pańskie jest doskonałe i pokrzepia duszę,
świadectwo Pana jest pewne, nierozważnego uczy mądrości.
Jego słuszne nakazy radują serce,
jaśnieje przykazanie Pana i olśniewa oczy.

Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem

Bojaźń Pana jest szczera i trwa na wieki,
sądy Pana prawdziwe, wszystkie razem słuszne.
Niech znajdą uznanie przed Tobą
słowa ust moich i myśli mego serca,
Panie, moja Opoko i mój Zbawicielu.

Słowa Twe, Panie, są duchem i życiem

Aklamacja

Oto teraz czas upragniony, oto teraz dzień zbawienia.

Ewangelia (Mt 25, 31-46)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych ludzi od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie.

Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni u Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane dla was od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie". Wówczas zapytają sprawiedliwi: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? Albo spragnionym i daliśmy Ci pić? Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliśmy Cię, lub nagim i przyodzialiśmy Cię? Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?"

A Król im odpowie: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnie uczyniliście". Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: „Idźcie precz ode Mnie, przeklęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście Mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie". Wówczas zapytają i ci: „Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie?"

Wtedy odpowie im: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tego i Mnie nie uczyniliście”. I pójdą ci na wieczną karę, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego».

Komentarz o. Jacka Salija OP:

To prawda, że szczególnie szlachetną postacią miłosierdzia jest pomóc biednemu tak stanąć na nogi, żeby zaczął radzić sobie sam. Jednak są takie biedy, że jeśli głodnemu nie podasz po prostu chleba, to jesteś człowiekiem bez miłosierdzia.

To prawda, że nie ma człowieka tak ubogiego, który nie miałby różnych okazji do pomagania ludziom potrzebującym pomocy (zwłaszcza że potrzebujemy pomocy nie tylko materialnej), ale wręcz o pomstę woła do nieba taki brak miłosierdzia, kiedy nie daje się ubogim nawet tego, co się marnuje.

To prawda, że kogoś może uratować pomoc udzielona nawet z powodów mało chwalebnych, ale szczególnie cenne jest miłosierdzie okazywane bezinteresownie i z uszanowaniem godności tego, komu się pomaga.

To prawda, że sąd surowy czeka tych, którzy nie mają litości dla bliźnich przeżywających różne swoje biedy. Pomyślmy jednak, jak wielki gniew Boży czeka tych, którzy żerują na cudzej biedzie.